Nr. 145 Rok 40

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik". „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech". „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar. w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 9-go grudnia 1933 r.

Hitler już wygrywa!

Do czego zdążają bezpośrednie rozmowy Niemiec z Polską?

Zaraz po rozmowie Hitlera z posłem polskim p. Lipskim, zaznaczyliśmy, że posunięcie Hitlera ma między innemi **na celu, zmusić moralnie Francję także do osobnych rozmów z Niemcami, dla których obrady Konferencji Rozbrojeniowej brały bardzo niekorzystny obrót, co było powodem ich wycofania się z tejże konferencji.**

Cel ten przez Hitlera został osiągnięty. Francja bowiem, jak to podkreśliliśmy już w jednym z poprzednich artykułów, weszła już na drogę tych rozmów we dwoje. Do tego też zmierza Anglja.

Tak więc Hitler partję, którą na Konferencji Rozbrojeniowej **właśnie już przegrywał,** — obecnie częściowo już wygrał. W każdym razie Niemcy **wydostały się z bardzo trudnego położenia** na Konferencji Rozbrojeniowej i Hitler stanął w wygodnej i korzystnej pozycji — tego, do którego wszyscy dziś lecą na jego skinięcie palcem na rozmowy we dwoje.

Dzięki temu porażka, jaką Niemcy poniosły na Konferencji Rozbrojeniowej została powetowana i Hitler w tej chwili jest górą!

Należy się obawiać, że szczególnie teraz, kiedy Hitler nowem dowcipnem posunięciem, mianowicie swem oświadczeniem, że odtąd sam chce kierować polityką zagraniczną i kiedy **w ten sposób odciął się od błędów rozmaitych figur urzędowych** i pozbył się odpowiedzialności za takowe — w tych rozmowach we dwoje będzie w dalszym ciągu wygrywał.

Obawiamy się, że w tych rozmowach we dwoje, będzie usiłował wygrywać jedno mocarstwo przeciwko drugiemu **i gotów rozdwoić mocarstwa, które się dotąd jako tako razem trzymały.** Obawiamy się, że **w ten sposób gotów zyskać ustępstwa,** których nie byłby w stanie uzyskać na Konferencji Rozbrojeniowej. Tu bowiem przy jawnych obradach mocarstwa krępowałyby się jedno wobec drugiego.

W każdym razie już dziś mogłyby Niemcy głosić, niezupełnie bez racji, **że Berlin, że one stały się obecnie centrum polityki europejskiej!** A to przecież nie mały — sukces.

Więc Hitler wygrywa. — A wygrywa dzięki brakowi odwagi, dzięki nieopatrzności i zazdrostkom dyplomacji europejskiej i jej rządów.

Obawiamy się, że w tych rozmowach we dwoje szczególnie Polska może się dostać w arcytrudne położenie. Wszakże Niemcy hitlerowskie niczego się nie wyrzekły!

P. Rosenberg np., kierownik polityki zagranicznej — partji narodowo-socjalistycznej, w czerwcu roku b. w Berlinie w Lustgartenie, **w obecności Hitlera, poważył się,** częściowe zwrócenie Polsce b. zaboru pruskiego — nazwać „kradzieżą" i żądać ponownego zaboru „zroszonych krwią niemieckich ziem", — Pomorza, Śląska itd.

A niepodległość Polski, wedle zdania p. Rosenberga, istnieje wogóle tylko warunkowo. A warunkiem jej jest sumienne przestrzeganie przez Polskę przepisów traktatu o mniejszościach. A ponieważ Polska, **jak to Niemcy zawsze kłamliwie głoszą** — rzekomo narusza stale Traktat o mniejszościach, przeto narusza też związany z nim Traktat Wersalski, na którym jest oparty jej byt. A dalszy bieg rozumowań p. Rosenberga jest oczywiście ten, że **i Niemcy wobec takiego stanu rzeczy już dziś mogą nieuznawać Traktatu Wersalskiego** i jak wyżej wzmiankowano, **śmiało mogą sięgnąć po odwieczne ziemie polskie.** Naturalnie pokojowo — pokojowo!

Po takiej więc linji idą rozumowania czołowych polityków hitlerowskiej Rzeszy i po tej linji **będą usiłowały pójść pretensje niemieckie w rozmowach z Polską we dwoje.**

Dla nas coprawda jest oczywistą rzeczą, że one się natkną musza na energiczne ze strony Polski — „nie możemy!" Ale i to przy **niemożliwości osiągnięcia pozytywnych korzyści,** politykom Trzeciej Rzeszy będzie na rękę. Albowiem **będą mogli** w bezmyślne masy swego narodu wmawiać, że rzekomo **„zachłanna Polska" utuczona — „krzywdą niemiecką",** nie chce w pokojowy sposób naprawić wyrządzonej Niemcom krzywdy, nie chce zwrócić „skradzionych ziem niemieckich" — **przeto miecz niemiecki będzie musiał przemówić,** by obronić „odwieczne prawa niemieckie" do tych „oczywiście" niemieckich, „krwią niemiecką zroszonych ziem". Obawiamy się także, że te rozmowy Hitlera we dwoje **z innemi mocarstwami, które dotąd niestety tak często pozwalały się przekonywać, gotowe przekonać pewne mocarstwa o konieczności ofiar dla wielkiej idei pokoju — ze strony — — Polski. Obawiamy się, że te rozmowy we dwoje dla pokoju Europy nie dadzą wyników dodatnich.**

Początek bowiem kapitulacji mocarstw europejskich wobec Hitlera, spotęguje niewątpliwie zuchwalość hitlerowskich Niemiec i dlatego właśnie może na Europę sprowadzić katastrofę.

Naród polski wobec tego ma wszelkie powody do spotęgowania jeszcze bardziej swej czujności!

✦

Całkowite zniesienie zakazu

sprzedaży alkoholu w Ameryce

Z dniem 6 grudnia jest dozwolona w całych Stanach Zjednoczonych sprzedaż napojów alkoholowych. We wszystkich większych miastach hotele, restauracje i kawiarnie czynią wielkie przygotowania, by owacyjnie pogrzebać prohibicję a powitać możność popijania. Dziesiątki okrętów, naładowanych wszelkiego rodzaju trunkami, zbliżają się z Europy do brzegów amerykańskich. Setki samochodów ciężarowych, naładowanych beczkami i pakami z alkoholem, oczekują na granicach Kanady i Meksyku — by je przekroczyć po zniesieniu obowiązujących jeszcze zakazów. Destylarnie amerykańskie wykazują również przyspieszoną działalność. Władze nie mogą nastarczyć w wydawaniu zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Szef policji nowojorskiej oznajmił, że sprzedaż napojów alkoholowych, bez uprzedniego uzyskania zezwolenia będzie karana natychmiastowem aresztowaniem.

*

SAMOLOT POLSKIEJ KONSTRUKCJI.



W sobotę odbył się na lotnisku warszawskiem w obecności przedstawicieli władz pokaz samolotu turystycznego zbudowanego całkowicie w kraju z krajowych materjałów i z motorem polskiej fabrykacji. Samolot jest dziełem pilota rezerwy studenta Politechniki Wł. Kozłowskiego i Ludwika Antoniewicza. — Na zdjęciu: nowy samolot konstrukcji polskiej; w owalu Wł. Kozłowski (z prawej) i L. Antoniewicz.

Sanacyjne poprawki do projektu zmian Konstytucji

Od kilku dni toczą się obrady grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BB. nad nowym projektem zmian konstytucji. Otoczone mgłą tajemnicy, odbywają się one w prywatnem mieszkaniu płk. Sławka. W związku z tem rozeszły się w kołach sejmowych pogłoski, jakoby kilku członków poselskiej grupy zgłosiło poprawki, idące w kierunku rozszerzenia uprawnień Sejmu, a zmniejszenia władzy Prezydenta.

Poprawki te prawdopodobnie na szerszy teren nie wypłyną, ale stanowią jeszcze jeden dowód tarć i różnicy poglądów w kołach sanacyjnych.

Karbid w rękach obcej agentury

Przed kilku laty nasłuchaliśmy się różnych wywiadów o działaniu w Polsce różnych obcych agentur, lecz z miarodajnych ust nie padło ani jednego rzeczywistego faktu, gdyż takich faktów zupełnie dawniej nie było, natomiast w czasach obecnych spotykamy się niestety z bardzo smutnemi faktami.

Z okazji procesu kartelowego o rozwiązaniu umowy karbidowej pisze warszawski „Robotnik" (Nr. 442):

Ze stanu faktycznego wynika, że Państwowa Fabryka Zw. Azotowych w Chorzowie zawarła umowę z firmą „Elektro". „Elektro" w Łaziskach na Śląsku jest firmą niemiecką. Na rzecz niemieckiego przedsiębiorcy „Chorzów" zlikwidował dział produkcji karbidowej. Od niemieckiej firmy Chorzów w ciągu trzech lat pobrał przeszło dwa i pół miljona złotych tytułem odszkodowania za zrezygnowanie z produkcji karbidu i za zrzeczenie się przywileju monopolistycznego na rzecz „Elektro".

Kto za to ponosi odpowiedzialność? Kto na rzecz „obcej agentury" zawarł tak niekorzystną umowę? Kto doprowadził do zamarcia Chorzowa, wyludnienia murów fabryki?

Nie możemy zapominać o tem, że Chorzów wybudowany był przez Niemców w 1914—1918 r. (a więc w okresie wojny światowej) i stanowił wielką fabrykę, gdzie wyrabiane były wojenne środki chemiczne.

Polska niepodległa wypłaciła Niemcom olbrzymie odszkodowanie za przejęcie Chorzowa. Sejm uchwalił nawet wielomiljonowe kredyty specjalnie dla Chorzowa, aby fabrykę tę wyposażyć pod względem technicznym i dostosować do potrzeb. Zakupiono wówczas drogocenne platynowe siatki, które dziś są bezużyteczne.

Dziś Chorzów jest prawie nieczynny. Przed zawarciem umowy w Chorzowie pracowało przeszło 2 tysiące robotników. Obecnie liczba zatrudnionych zmalała do 250 robotników.

Produkcja karbidu z rąk państwowej fabryki przeszła w ręce niemieckiego przedsiębiorstwa prywatnego.

W dalszym ciągu „Robotnik" podaje fachowe szczegóły, dotyczące fabrykacji karbidu oraz znaczenie, jakie ma ta fabrykacja dla obrony państwa i kończy:

Ministrami, którzy kierowali Ministerjum Przemysłu i Handlu w okresie „pomajowym" byli pp.: Kwiatkowski, Prystor i gen. Zarzycki. Ten ostatni występuje o unieważnienie umowy.

Kto dopuścił do oddania w ręce zagranicznego kapitału fabrykacji produktu, o tak wielkiem znaczeniu dla kraju?

Dalsze losy więźniów brzeskich

Konfiskata kaucyj — Areszt ruchomości

Jak się dowiadujemy, zarząd więzienia mokotowskiego naskutek decyzji prokuratora więziennego zezwolił każdemu z b. więźniów brzeskich, — znajdujących się w Mokotowie, na abonowanie dwu pism codziennych. — Więźniowie otrzymali również prawo zamieniania się dziennikami, tak, że mają prawie wszystkie najważniejsze pisma.

W przyszłym tygodniu otrzymają b. więźniowie brzescy prawo pierwszych widzeń, zgodnie z regulaminem więzienia mokotowskiego. Pierwsze widzenia mogą się odbyć dopiero w okresie 2-ch tygodni od rozpoczęcia odbywania kary. Żona posła Dubois zgłosiła już podanie o pozwolenie na widzenie się z mężem w odstępach dwutygodniowych.

Prokuratura Sądu Okręgowego naskutek nieodnalezienia kilku skazanych, jak b. posłów: Witosa, Libermana, oraz działaczy Centrolewu: Bagińskiego, Pragiera i Kiernika, przygotowuje wniosek o konfiskatę złożonych za nich kaucyj. Wniosek ten przedstawiony będzie w najbliższych dniach Wydziałowi VIII Karnemu Sądu Okręgowego. Decyzja o konfiskacie nastąpi na posiedzeniu gospodarczem. Konfiskacie ulegnie około 15.000 zł, złożonych za 5 b. więźniów.

W mieszkaniu posła Stanisława Dubois, przebywającego w więzieniu mokotowskiem, zjawił się komornik XVII oddziału grodzkiego w Warszawie i zajął wszystkie jego ruchomości. Zajęcie nastąpiło z tytułu opłat i kosztów sądowych procesu brzeskiego. Koszta te zasądzono solidarnie, tak, że każdy z b. więźniów brzeskich odpowiada za wszystkich.

Zajęcia nieruchomości dokonano w nieobecności żony posła Dubois. Zajęte zostały wszystkie meble w trzypokojowem mieszkaniu p. Dubois. O ile w ciągu najbliższego okresu czasu pani Dubois nie zapłaci żądanej sumy, meble zostaną zlicytowane.

Nastąpiło również zajęcie ruchom. inn. b. więźniów brzeskich, zamieszkałych w Warszawie, tj. pp.: Kiernika, Pragiera, Barlickiego i Libermana. P. Liberman posprzedawał wszystkie swoje ruchomości, a pos. Barlicki mieszkał w hotelu sejmowym. Jak dotąd nie nastąpiło zajęcie ruchomości u b. więźniów brzeskich, zamieszkałych na prowincji.

Policjant zabił policjanta

Tragiczny wypadek na dworcu w Piotrkowie Kujawskim

Straszny wypadek wydarzył się w sobotę dn. 2 bm. wieczorem na dworcu w Piotrkowie Kujawskim. Policjant zastrzelił policjanta, swego kolegę — w czasie gdy wspólnie strzegli powierzonego im dobra przed złodziejami.

Wieczorem o godz. 9-tej, gdy na stację Piotrków Kujawski wjeżdżał pociąg od strony Karsznia naładowany węglem, napadła na ów pociąg grupa złodziei.

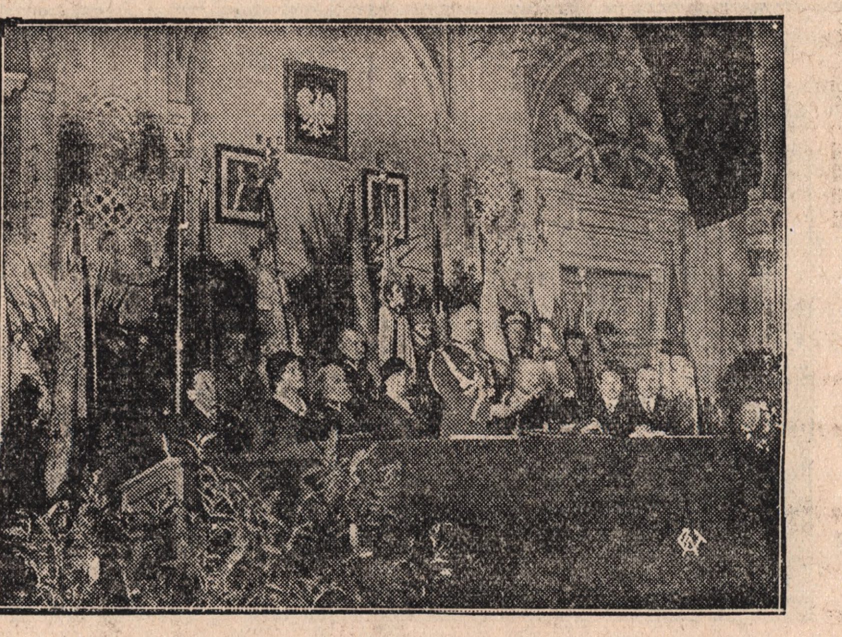
Policjanci — Bielecki i Szymański dali początkowo salwę na postrach a później w stronę złodziei. Skutek strzelaniny był jednak niespodziewany. Z wagonu zwalił się nagle z jękiem na ziemię przodownik Edward Szymański, lat 46, komendant posterunku Chełmce. Strzał był śmiertelny, oddał go st. przodownik Bielecki z Inowrocławia.

Tragiczny los, policjant padł z ręki kolegi! Ciekawe jest także, że śmiertelny strzał trafił zabitego właśnie w bliznę, którą miał już od ub. roku, kiedy to odniósł ranę postrzałową również w starciu ze złodziejami.

W toku jest śledztwo, które powinno wyjaśnić szczegóły tragicznego wypadku.

Pogrzeb zabitego przodownika odbędzie się w Chełmcach w środę, o godz. 2 popoł. z domu żałoby.

ZJAZD FEDERACJI P. Z. O. O. POŁĄCZONY Z OBCHODEM 14-LECIA FIDAC'u.



W niedzielę odbył się w stolicy w obecności P. Prezydenta Rzplitej i rządu 6-y walny zjazd delegatów federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, połączony z obchodem 14-lecia FIDAC'u.

Niebywały orkan

szalał nad morzem Czarnem i Kaspijskiem

Dopiero teraz nadchodzą bliższe szczegóły, dotyczące orkanu nad morzem Czarnem i Kaspijskiem. W porcie Noworosyjsk zerwał się z kotwicy, **rozbił o molo i zatonął** statek angielski **„Polhela"**. Załogę jego uratowano. Liczne statki w portach czarnomorskich zostały zerwane z kotwicy i uniesione na morze. Pomiędzy Poti i Batumem morze wyrzuciło na **brzeg dwa statki sowieckie**, „Podwig" i „Siergiej". Załogę uratowano. Na morzu Kaspijskiem kilka okrętów osiadło na ławicach piaskowych. Akcja ratunkowa w toku. Szczególne spustoszenia poczynił orkan w okolicach Baku, przerywając komunikację na przestrzeni Baku—Batum.

Podobnie katastrofalny orkan przeszedł również i nad Konstantynopolem, dokonując olbrzymich spustoszeń zarówno w mieście jak i na pobliskiem wybrzeżu Bosforu.

W pobliżu portu wywróciło się przeszło 30 statków rybackich, przyczem 11 marynarzy utonęło.

Na przedmieściach gwałtowny huragan zburzył kilka kominów fabrycznych oraz zwalił wszystkie słupy telegraficzne i telefoniczne.

Wśród ludności wybuchła dzika panika, albowiem ludzie na ulicach siłą wichru przewracani byli na ziemię.

Od spadających cegieł i innych przedmiotów trzy osoby zostały zabite.

Straty materjalne, wyrządzone przez huragan, idą w miljony. Około 300 osób zostało rannych.

O wolność religijną Polaków w Sowietach

Nowa ofiara więzień sowieckich

Korespondent moskiewski KAP, donosi, że ksiądz Paweł Chomicz, przebywający w więzieniu karnem na terenie obozu koncentracyjnego (Świrski łagier, sztraf izolator), ciężko zachorował i dostał rozstroju nerwowego. Ksiądz Chomicz jest obywatelem polskim, urodził się bowiem na Grodzieńszczyźnie, gdzie mieszka cała jego rodzina. Aresztowany został w Leningradzie w roku 1927 i przewieziony na wyspy Sołowieckie, gdzie wśród strasznych warunków moralnych i materjalnych przebywał do roku 1932. Wywieziony do Leningradu został ulokowany w ciężkiem więzieniu DPZ w zupełnej izolacji. W czerwcu rb. został przewieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie dotąd przebywa na oddziele więzienia karnego.

Ks. Paweł Chomicz powiększył liczbę tych nieszczęśliwych kapłanów, którzy w kazamatach bolszewickich dostali choroby psychicznej. Na ciężki rozstrój nerwowy, dochodzący do pomieszania zmysłów, w ostatnich latach zapadli: ks. Jan Trojge, ks. Albin Markuszewski, ks. Józef Sowiński (kapelan wojsk polsk. wzięty do niewoli), oraz ś. p. ks. Józef Lubczyński, zmarły niedawno.

Donosiliśmy kilka dni temu o gwarancjach wolności religijnej, udzielonych przez rząd sowiecki dla obywateli amerykańskich, przebywających na terenie ZSRR. Zapytujemy, czy rząd nasz pomyślał o prześladowanych i dręczonych za swe przekonania religijne, obywatelach polskich i mniejszości polskiej, zamieszkującej w Rosji Sowieckiej?

7 ofiar katastrofy samochodowej

W mieście Antofagasta w Chili (republika w Ameryce Południ.) wydarzyła się wielka katastrofa komunikacyjna, w której 7 osób zostało zabitych. Wskutek zepsucia się hamulca samochód ciężarowy z większą ilością osób wpadł w całym pędzie z wysokiego pagórka na kilka małych domów. 7 osób zostało zabitych, a wiele osób wśród nich także mieszkańcy domków odniosło rany.

Nowy wielki proces chłopski

W dniu 28 listopada 1933 r. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Kielcach odbył się w Busku Kieleckim pow. stopnickiego proces chłopski o zajścia w Piasku Wielkim, pow. stopnickiego.

Na ławie oskarżonych zasiadło 10 chłopów. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Jaksa Tyr. Jako wotanci zasiadali sędziowie: 1) Piątkowski, 2) Borowiecki. O skarżenie popierał prokurator Lejman. Obronę wnosili adwokaci: poseł adwokat Jan Krysa z Warszawy i aplikant adwokacki poseł Bolesław Babski z Warszawy.

Sąd oddalił wielu świadków obrony, a między innemi i posła Araszkiewicza.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10 tej min. 30 rano. Po zaprzysiężeniu kilkudziesięciu świadków przystąpiono do wyjaśnień oskarżonych. Podczas rozprawy sądowej przy wyjaśnieniach oskarżonych i przy badaniu świadków sala była pusta, gdyż oprócz policji nie wpuszczano nikogo z publiczności. Wyjątek zrobił sąd dla posła Araszkiewicza, pozwalając mu przysłuchiwać się sprawie. Dopiero na drugi dzień na skutek interwencji obrony, sąd pozwolił wpuścić na salę po jednym członku rodziny oskarżonych. Podczas rozprawy przez cały czas obecny był komendant policji państwowej województwa kieleckiego, jak również wielu wyższych urzędników administracyjnych.

Po 3-dniowej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego zostali skazani: Bogdalski na 5 lat więzienia, Nowicki Stefan — na 2 lata, Maj na 2 lata, Król na 1 rok, Kasprzyk na 1 rok i Skrzypek na 6 miesięcy.

Uniewinnieni zostali: Borek Fr., Kaworski, Kowalski i Tułak. Skazani pozostają nadal w więzieniu.

Nadmienić należy, że wszyscy oskarżeni na przewodzie sądowym zachowali się z powagą i godnością.

500 protestów przeciw wyborom

W myśl nowej ordynacji wyborczej do samorządów wiejskich, przystąpiły wydziały powiatowe do rozpatrywania protestów, złożonych przeciwko przebiegowi wyborów gromadzkich. Na terenie województw, gdzie dotąd te wybory zostały przeprowadzone, wpłynęło do starostw około 500 takich spraw. W niektórych miejscowościach naskutek uznania słuszności protestów, przeprowadzone będą wybory ponowne. Tak np. w starostwie olkuskiem naskutek decyzji wydziału powiatowego odbędą się nowe wybory, wobec unieważnienia mandatów w czterech gromadach. W 10-ciu gromadach na terenie powiatu olkuskiego zarządzono przeprowadzenie dochodzeń dla zbadania podstawności zgłoszonych skarg.

Bezprawnie podjęli z P.K.O. miljon złotych

Policja lwowska wykryła oszukańczą trójkę, która pobrała na książeczki P. K. O. ponad miljon złotych. Oszuści pochodzą z Małopolski Wschodniej. Policja zna ich nazwiska. Za oszustami rozesłano listy gończe.

Przed 40 laty...

„Gazeta Grudziądzka" z dnia 6 XII. 1894 r.

Berlin. — W sobotę rozmawiano po raz pierwszy za pomocą telefonu z Berlina do Wiednia. Rozmawiali cesarz Wilhelm z cesarzem Franciszkiem Józefem.

*

Prusy. — Zachodniopruscy polakożercy, którzy przez swą pielgrzymkę hołdowniczą do Warcina stali się pośrednią przyczyną śmierci ks. Bismarkowej (przyjmującej ich w jesiennym chłodzie na dworze), posłali wieniec na jej trumnę. Wieniec ten ma ozdobę w kształcie 3-listnej koniczyny, przypominającej herb Bismarka, oraz owe trójki znanych spółek antypolskich urządzających spiski i hece przeciw nam.

Cała wieś prawosławna przeszła na łono cerkwi grecko-katolickiej

We wsi Łaski w pow. włodzimierskim wielka część ludności prawosławnej wraz z proboszczem Ławreńczukiem przeszła na łono cerkwi greckokatolickiej. Ławreńczuk wysłał list do metropolity Dionizego, pisząc m. in., co następuje:

„Z powodu prześladowania świątlejszych pasterzy duchownego stanu i z powodu polityklerstwa w cerkwi, zmusiliście nas zastanowić się nad groźnym stanem cerkwi prawosławnej i szukać ratunku i wyjścia. W poszukiwaniu prawdy Chrystus dopomógł mi znaleźć ją (tj. prawdę) w jedynej prawdziwej prawosławnej cerkwi pod przewodnictwem papieża rzymskiego".

Wystąpienie to wywołało wielkie wrażenie. List Ławreńczuka ma być opublikowany na łamach ukraińskiej prasy małopolskiej.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 5-go grudnia 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszenica	20,00—21.00	18,25—18,75	18.50—19.00	18,25—18.75
Żyto	14,25—14.75	14,50—14,75	14.50—14.75	14.30 —14,75
Jęczmień	13,50—13,75	12,75—13,50	11,75—12,00	13.25—13.50
Jęczmień brow.	15.00—15,50	14.75—15.50	—,— —,—	15.00—16.00
Owies	13,25—13,75	13.00—13,50	12,00—12,50	13,25—13,50
Mąka pszen. 65%	30,00—35.00	30,00—32,00	30,50—31.50	30.50—32,50
Mąka żytnia 65%	24.00—25 00	20.75—21 00	20.00—20.50	21.00—22.00
Otręby pszenne	10.00—11,50	10.00—11,00	8.00— 8,50	10,00—10.50
Otręby żytnie	9.25— 9.75	10 25—10 75	7.50— 7 75	10 25—10 75
Rzepak	41.00—43.00	41,00—42,00	34,00—35,00	31.00—33,00
Groch polny	22,00 -24.00	21,00 23 00	—,— —,—	17 00 19 00
Kuchy rzepak.	14,50—15.00	16.50—17,00	—,— —,—	15 00—16.00
Kuchy lniane	19.00—19,50	19.50—20.50	—,— —,—	19.60—20 00
Ziemniaki jad.	4,00— 4,25	4,25— 4,50	—,— —,—	3,00— 3,50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Proso	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	2.25— 2,50	1,25— 1.50	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasowana	,— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	8,00 9,00	5,75— 6 00	3 00— 4 00	4,00— 4,50
Siano prasowane	,— —,—	6,25— 6,75	4,00— 6,00	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 32,65; Praga 24,15; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,80

Wartość dolara: 5,60. — **Wartość gramu złota:** 5,92.

Ceny bydła podaja ga ety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Nowe prześladowania katolików w Meksyku

Citta del Vaticano. — „Osservatore Romano" donosi z Meksyku, że rozpoczęła się ponowna fala prześladowań katolików. Zamknięto szereg instytutów wychowawczych, prowadzonych przez zakonnice i ograniczono ilość pozwoleń udzielanych księżom na odprawianie nabożeństw. W kołach katolickich oczekują nowego dekretu rządowego, wysiedlającego z granic państwa wszystkich biskupów katolickich. Narazie przymusowe wysiedlenie otrzymał biskup Martinez z Morelji.

BŁAŻEJ STOLARSKI.

Historja targowego strajku rolników

Wspomnienia więzienne

(Ciąg dalszy.)

jestem w posiadaniu następującego dokumentu:

„Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości Nr. 15/6357 Warszawa, Al Ujazdowskie nr. 1, 16 lipca 1932 r. Pan Stolarski Błażej, Sługocice. — Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lipca 1932 r. został Pan odznaczony Krzyżem Niepodległości itd. — Kierownik Biura Komitetu (—) Fr. Sakowski, por.".

Bądź tu dopiero człowieku mądry i zważ, jaką drogą ma iść obywatel państwa polskiego, aby móc chadzać drogą prawa i godności. Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości nagradza mnie tym krzyżem, a właściwie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej swem zarządzeniem nadaje mi Krzyż Niepodległości za zasługi, jakie na tem polu położyłem, a teraz podejrzewa się mnie o przestępstwo z art. 93 k. k., którego treść wyżej przytoczyłem.

WIĘZIENIE.

W więzieniu zastosowano do mnie najdalej posunięte rygory. Umieszczono nas z p. Pakułą w oddzielnych celach i trzymano w zupełnej samotności. Od chwili uwięzienia nie widziałem p. Pakuły aż do czasu zwolnienia. Przez cały czas aresztowania nie dano nam ani jednego widzenia z rodzinami mimo starania z ich strony.

PO ZWOLNIENIU Z WIĘZIENIA.

Dnia 8. 10. 33 r. zostaliśmy z ob. Pakułą zwolnieni z więzienia. Przedewszystkiem byliśmy ciekawi wieści ze świata i dopiero w domu mogliśmy się zorjentować w tem wszystkiem, co przez całe trzy tygodnie się działo.

Zanim każdy z nas dotarł do domu, to już w drodze ludzie nam donieśli, że tak u ob. Pakuły jak i u mnie ludność okoliczna przybyła samorzutnie do kopania i zwózki ziemniaków, że zniesienie ogólne było, iż cierpieliśmy niewinnie, że czyny nasze nigdy nie godziły w praworządność Państwa, że całe nasze życie oddawaliśmy się pracy społecznej a ludowej w szczególności. To było dla nas nadzwyczaj miłe i wdzięczność dla ludu zachowa lismy w sercach naszych na zawsze. Czyny te utwierdziły nas w tem mniemaniu, że służba ludowi daje również karty miłe i piękne.

Dnia 14 października zostałem powiadomiony przez policję, że na skutek postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi mam się zjawić na posterunku P.P. w Będkowie raz na tydzień. Przyjemność ta spotkała tak ob. Pakułę, jak i Jaskółowskiego i Judasza i zarządzenie to trwało do dnia 28 października. W tym to dniu otrzymałem wiadomość na posterunku P. P., że sąd okręgowy w Łodzi zwolnił nas z obowiązku meldowania się policyjnego. Następnie otrzymaliśmy wszyscy czterej pismo prokuratora Sądu Okręgowego z Łodzi L. IV. UDS 8782/23 z dnia 26 października 1933 r. tej treści:

„Do Błażeja Stolarskiego w Sługocicach, gm. Będków, pow. Brzezińskiego. — Zawiadamiam, że dochodzenie przeciwko Panu w sprawie IV. UDS. 8782 33 umorzyłem z mocy art. 248 par. 1 k. p. k. — Prokurator w z. (podpis nieczytelny)"

Przyjrzyjmy się paragrafowi 1 art. 248 k. p. k. i poznajmy, co ten przepis prawa mówi: „Jeżeli oskarżyciel publiczny uzna, że okoliczności przytoczone w zawiadomieniu nie zawierają podstawy do dalszego dochodzenia, lub że wyniki dochodzenia nie dają podstawy do wszczęcia postępowania sądowego, to odmawia ścigania lub umarza dochodzenie".

(Koniec.)

Regulamin wyborczy
do wyborów Rad Gminnych

W numerze 92 „Dziennika Ustaw" ogłoszony został regulamin wyborczy do Rad Gminnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Z regulaminu tego podajemy najważniejsze przepisy potrzebne dla uświadomienia sobie przepisów wyborczych.

Przedewszystkiem wybory radnych gminnych są równe i stosunkowe i odbywają się w głosowaniu tajnem na listy kandydatów.

Jeżeli gminę stanowi wieś albo osada, to wybory odbywają się tam na zasadzie regulaminu do Rad Gromadzkich. Tam zaś, gdzie jest kilka gromad, wybory odbywają się na zasadach niniejszego regulaminu.

Wybrany na radnego gminnego może być każdy obywatel Polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, ma w myśl art. 3 ustawy na terenie danej gminy ogólne prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych bez względu na to, czy jest członkiem danego kolegjum wyborczego czy nim nie jest. Z tego wynika, że wybranym do Rady Gminnej może być nietylko członek Rady Gromadzkiej, delegat zebrania gromadzkiego lub sołtys i podsołtys, ale każdy kto miał prawo wybierać Radę Gromadzką, delegatów gromady i sołtysa.

Radnych gminnych mają prawo wybierać członkowie Rad Gromadzkich, delegaci tych wsi, które nie posiadają Rad Gromadzkich oraz sołtysi i podsołtysi wszystkich gromad. Wymienieni członkowie stanowią kolegjum wyborcze Rady Gminnej. Członkowie ci mogą wybierać albo odrazu całą Radę Gminną, albo mogą być przez starostę podzieleni na dwa lub więcej okręgów wyborczych i w każdym z nich będą wybierali część Rady.

Wybory radnych gminnych zarządza starosta powiatowy. W zarządzeniu wyborów starosta powiatowy podaje dzień zarządzenia wyborów, dzień głosowania, ilość mandatów, przypadających na daną gminę, ewentualny podział na okręgi wyborcze i ilość mandatów w każdym okręgu, nazwiska przewodniczącego gminnej lub przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Dzień głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych może być różny. Zarządzenie wyborów starosta powiatowy przesyła wójtowi celem zakomunikowania przewodniczącemu komisji wyborczej.

Dla przeprowadzenia wyborów tworzy się komisje wyborcze, składające się z przewodniczącego i dwóch członków. Przewodniczącego mianuje starosta, a członków przewodniczący z grona uprawnionych do głosowania.

O zarządzeniu wyborów wójt winien za pośrednictwem sołtysów zawiadomić wszystkich członków kolegjum wyborczego (radnych gromadzkich, delegatów, sołtysów i podsołtysów) najpóźniej na 6 dni przed terminem zebrania wyborczego. W zawiadomieniu tem winno być oznaczone miejsce, dzień i godzina zebrania wyborczego oraz liczba mandatów przypadająca do wybierania w danym okręgu.

Do ważności wyborów gminnych konieczna jest obecność połowy plus jeden, wszystkich członków danego kolegjum. Gdyby wymagana liczba członków nie przybyła na zebranie wyborcze, muszą być zarządzone nowe wybory, tak samo jak wyżej przez starostę, w których bez względu na przybyłą ilość wybory mogą być dokonane.

LISTY KANDYDATÓW.

W dniu głosowania przed rozpoczęciem wyborów, przewodniczący Komisji wyborczej winien stwierdzić przedewszystkiem obecność wymaganą do prawomocności głosowania. Następnie winien odczytać paragrafy: 3, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 25, 26, 27 regulaminu wyborczego. Następnie wezwać zebranych do zgłaszania list kandydatów na radnych. Listy kandydatów powinny być zgłoszone bezpośrednio po wezwaniu przewodniczącego.

W gminach niepodzielonych na okręgi wyborcze, do zgłoszenia listy potrzebna jest jedna dwudziesta część uprawnionych do głosowania. W gminach podzielonych na okręgi potrzebna jest jedna dziesiąta część uprawnionych do głosowania w tym okręgu.

W każdym przypadku liczbę 20 członków danego kolegjum wyborczego (gminnego czy w okręgu) uważa się za wystarczającą do zgłoszenia listy kandydatów.

Lista kandydatów powinna zawierać conajmniej tyle nazwisk kandydatów, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym, a nie może zawierać więcej nazwisk, aniżeli podwójną liczbę mandatów w tym okręgu. Trzeba więc zwrócić na powyższy przepis specjalną uwagę, ażeby nie dać powodu do unieważnienia listy.

Lista kandydatów winna być zgłoszona na piśmie lub ustnie do protokółu, a podpisana winna być lub zgłoszona przez conajmniej taką liczbę członków kolegjum wyborczego, jak to wyżej wskazaliśmy (najmniej 20 członków).

Przy umieszczaniu kandydatów na liście powinno się napisać wyraźnie imię, nazwisko, imię ojca, wiek i miejsce zamieszkania każdego ze zgłoszonych kandydatów, zwłaszcza wiek należy podać ściśle, bo z tego tytułu unieważniano nieraz nasze listy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Djabelska Góra" zieje ogniem i dymem

Wybuch wulkanu Mauna Loa na Hawajach (Ocean Spokojny), zwanego przez tubylców „djabelską górą", jest najsilniejszy, jaki zanotowano od pamiętnej erupcji w 1903 r.

Z krateru płyną trzy wielkie strumienie lawy.

Olbrzymia chmura dymu i popiołu, unosząca się na wysokości tysiąca metrów, zaciemnia słońce, tak, że na całym archipelagu panuje półmrok.

Nad krater, położony na wysokości 4.500 metrów, wysyłane są samoloty, aby obserwowały z możliwie małej wysokości, co się dzieje w kraterze.

POŻAR OKRĘTU W ROTTERDAMIE.



Na jednym z wielkich okrętów pasażerskich wybuchł pożar, który zniszczył cały okręt. Na zdjęciu straż ogniowa przy gaszeniu pożaru na okręcie „Indrapora".

Nieudała wyprawa po ruble żebraka

Do wsi Nowosiołki gm. Dziatkiewicze powiatu równieńskiego na Wołyniu przybył na nocleg żebrak Ptaszyński Józef, o którym krążyły fantastyczne opowieści, że ma kilkanaście tysięcy rubli w złocie.

Gdy rodzina ułożyła się do snu, a żebrak zajął swój kąt, nagle w nocy wtargnęli do domu dwaj osobnicy, uzbrojeni w karabiny i poczęli najpierw strzelać, celem steroryzowania domowników. Potem zwrócili się do żebraka Ptaszyńskiego i zażądali pieniędzy. Przerażony żebrak począł się zaklinać, że żadnych pieniędzy nie ma. To jednak nie przekonało napastników, lecz utwierdziło w przekonaniu, że Ptaszyński posiada pieniądze. Zadali mu rany nożem, zabrali z sobą pościel, na której żebrak spał, sądząc, że w niej znajdą złote ruble i uciekli. Wkrótce przyłapano sprawców napadu w osobach Krawczuka Józ. i Miletyna Demiszczuka, mieszkańców wsi Hruszwicy, pow. równieńskiego, których domownicy i żebrak poznali. Obu osadzon w więzieniu i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Na falach eteru

Niedziela, 10. XII. — 9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. Po nabożeństwie kazanie; 11.45 Muzyka religijna z płyt; 12.15 Poranek Muzyczny z Filh. Warsz.; 13,00 Pogadanka p. t. „Zagadnienia bezpieczeństwa pracy w Stanach Zjednocz. Ameryki Północnej"; 14,15 Przegląd rynków produktów rolniczych; 14,25 Muzyka popularna z płyt; 15,00 Jakie korzyści daje ustawa o rybołóstwie; 15,20 Koncert orkiestry kawaleryjskiej 1-go pułku szwoleżerów; 16,00 Audycje dla dzieci; 16,30 Kwadrans słynnych artystów; 16.45 „Beczka niezgody" opowiadanie; 16,00 Pogadanka „Mamo idę na zbiórkę"; 17,15 Polska muzyka ludowa; 18,00 Słuchowisko; 18,40 Piosenki w wykonaniu Adolfa Dymszy; 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie"; 19,50 Muzyka lekka; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Odczyt aktualny; 21,15 Na wesołej lwowskiej fali; 22,15 Wiadomości sportowe; 22,25 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 11. XII. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Stare i nowe tańce z płyt; 15,55 Pieśni Czajkowskiego; 16,15 Arje i pieśni; 17,20 Recital fortepianowy; 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,00 Światowy Związek Polaków z Zagranicy; 18,20 Mało znane utwory symfoniczne; 19.47 Dziennik wieczorny; 20,00—21,15 Koncert wieczorny; 21,00 Feljeton Kornela Makuszyńskiego; 22,00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 12. XII. — 7,00 Audycja poranna; 12,05 Muzyka popularna z płyt; 15,40 Skrzynka P. K. O.; 16,40 Wśród książek; 16,55 Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku; 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze; 18,00 Odczyt z cyklu „Polska Współczesna; 18,20 Muzyka lekka; 19,25 Feljeton aktualny; 19,47 Dziennik wieczorny; 20,00 Opera z płyt „Madame Butterfly. (W przerwie: m. 1-ezym i 2-im aktem „Szczęściarz"; 22,25 Muzyka taneczna.

POTWORNI RODZICE.
wypędzili 3-letnie dziecko w koszulce na mróz.

Przed sądem w Kołomyji odpowiadała potworna para małżeńska W. Litwak i jego żona, którzy skazani zostali za znęcanie się nad rodzonem dzieckiem. "Ojciec" wypędzał 3-letnią swą córkę Maryśkę na mróz w koszulce, a sąsiedzi stwierdzili, że dziecko ma zakrwawioną główkę i bok czarny od bicia. „Matka" podnosiła dziecko za włosy, a „ojciec" bił je wtedy polanem.

Litwaka skazano na 2 lata, a żonę jego na 3 lata więzienia. Dodać należy, że Maryśka umarła.

CUDOWNA KONSERWACJA CIAŁA ŚW. JAKÓBA.

W dniu 28 listopada przybył do Neapolu we Włoszech generał OO. Franciszkanów, O. Leonardo Bello, który w towarzystwie kilku biskupów, licznego orszaku prałatów i dwóch lekarzy dokonał przeniesienia zwłok św. Jakóba Marra z kaplicy starej w kościele Santa Maria la Nova do nowowybudowanej kaplicy - ołtarza. W obecności tych wszystkich świadków odkryto trumnę ze zwłokami świętego i ku wielkiemu wzruszeniu wszystkich stwierdzono, że ciało Świętego po 500 latach wcale nie uległa rozkładowi.

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

Wiadomości bieżące

Sobota, 9-go grudnia 1933 r.
Sobota: Walerji. Wschód słońca 7,32 zach 3.24 Wsch. księż. 23.20; z. 13.02.
Niedziela: M.M.P. Loret. Wsch.sł. 7.33; zach 3.24 Wsch księż. 23.20; z. 12.02
Poniedziałek: Damazego. W. sł 7,35; zach. 3.23. Wsch. księż. 0,35; z. 12,24.

OSOBISTE.

Naczelny Redaktor „Gazety Grudziądzkiej" ks. pułkownik P a n a ś wyjechał na miesięczny urlop wypoczynkowy.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".**

Województwa centralne.

ARESZTOWANIE OFICERÓW W 22 P. P.

Jak to już pisaliśmy, w 22 p. piech. w Siedlcach wykryto wielkie nadużycia w dziale przysposobienia wojskowego. W wyniku dalszego śledztwa aresztowano obecnie z polecenia wojskowego prokuratora, dwóch jeszcze oficerów. W więzieniu zatem znajduje się już z racji tej sprawy 5 osób.

SZAL UDUSIŁ NIEOSTROŻNĄ ROBOTNICĘ.

W fabryce Nezera w Łodzi wydarzył się we czwartek wstrząsający wypadek. Jedna z robotnic, 25-letnia Klara Majer, pracowała przy warsztacie z zarzuconym na ramiona szalem W pewnej chwili zwisający koniec szalika dostał się w tryby maszyny. Zanim zdołano pomóc, Majerówna została uduszona.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO KAPRALA STRAŻY GRAN.

Na granicy polsko - litewskiej w odległości około pół kilometra od strażnicy „Uciecha" postrzelił się w celu samobójczym kapral 2 komp. granicznej, Bogumił Grzelak. W stanie ciężkim odwieziono samobójcę do szpitala okręgowego wojskowego w Grodnie.

Przyczyna targnięcia się na życie narazie nie została wyświetlona. — Grzelak w czasie dochodzenia dla ukrycia faktu usiłowania samobójstwa zeznał, że został postrzelony przez przemytnika lub przez policjanta litewskiego w chwili, gdy przechodził wzdłuż granicy od strażnicy „Uciechy".

OBŁAKANIEC CZY SZATAN?

Zdanowicz Stefan, syn ziemianina, miał w Oszmianie i okolicach opinję niebezpiecznego awanturnika, rozbójnika itp. Młodzież tutejsza przed nim uciekała jak przed szatanem. Kiedy Zdanowicz odbywał karę w więzieniu Oszmiańskim, wymierzoną mu przez Sąd Okręgowy w Wilnie, odetchnęli wszyscy. Mniemali, że po odbyciu kary nastąpi zmiana w jego życiu. Jednak wkrótce po zwolnieniu z więzienia uprzykrzyło mu się prowadzić spokojny tryb życia.. Rzucił się w wir zabaw i oto znowu odezwał się w nim szatan. W nocy z 26 na 27. 11. br. w towarzystwie Piotrowskiego Józefa, syna byłego sołtysa, karanego więzieniem przez Sąd Okr. w Wilnie, zwany w kole przestępców „Czartosz", napełniają ponurą rolę bandytów, napadają na szkołę ludową w Chorążyszkach pow. Oszmiańskiego. Podczas takiego napadu został przez okno szkoły zraniony w głowę ref. ośw. pow. Oszmiańskiego W. F.

Powyższą sprawą zainteresowała się Policja Państwowa. Obserwator.

Małopolska.

SZTYLET W SPORZE RODZINNYM.

Ul. Batorego w Przemyślu była ub. niedzieli późnym wieczorem widownią krwawej tragedji.

W domu pod nr. 33 mieszka rodzina Chomickich, której członkowie toczą między sobą już od dłuższego czasu spór o podział majątku. W ub. niedzielę rozpoczął Stefan Chomicki kłótnię z bratową swoją, Józefą Chomicką. W pewnym momencie, w stanie silnego zdenerwowania, wydobył Stefan Chomicki z zanadrza sztylet i rzuciwszy się na bratową, zadał jej kilka pchnięć.

Józefa Chomicka upadła, brocząc krwią, na ziemię, a wówczas Stefan Chomicki, przeraziwszy się swego czynu, podciął sobie gardło i żyły u rąk.

Kresy Wschodnie.

SKAZANIE TYCH, KTÓRZY CHCIELI PRZEKUPIĆ WŁADZE SĄDOWE.

W wyniku rozprawy w sądzie okr. w Wilnie w sprawie przekupienia władz sądowo - śledczych w związku z aresztowaniem studentki Szereszewskiej, oskarżonej o agitację komunistyczną, Sąd Okr. uznał wszystkich oskarżonych winnymi próby przekupienia, oraz wydał wyrok, mocą którego Chaim Szereszewski skazany został na 1 rok więzienia, z zawieszeniem na 5 lat, oraz zapłacenie 2.500 zł. grzywny, Michał Ejdelkest na 1 rok więzienia, 1000 zł. grzywny, Boruch Alter na 2 lata więzienia i również 1000 zł. grzywny.

4 SZPIEGÓW PRZED SĄDEM.

Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył dwie sprawy szpiegowskie. W pierwszej na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy gminy prozorockiej; Alfons Kojro (kol. Ignapol), Jan Buree (kol. Grochowo) i Józef Katuszorek (wieś). Po rozprawie sąd wyniósł wyrok, skazujący Kojrę na 8 lat, zaś pozostałych na 6 lat więzienia.

W drugiej sprawie sąd skazał mieszkańca Wilna, Anisifora Bukina, na 6 miesięcy więzienia.

Gdańsk nie wpuszcza na targi
polskich produktów rolnych

Gdańsk. — Prezydjum policji gdańskiej wydało zakaz sprzedaży na targach w miejscowościach, położonych na terytorjum W. M. produktów spożywczych przez przekupniów i gospodarzy polskich. Zakaz wprowadzony został dziś poraz pierwszy w życie na targu w Sopotach, uniemożliwiając dużej ilości gospodarzy drobnych i przekupniów, przeważnie z Kartuz, regularny zbyt swych towarów, przywożonych od wielu lat na tygodniowe targi w Sopotach, Wrzeszczu, Oliwie i Gdańsku. Przekupnie polscy złożyli na ręce komisarza generalnego R. P. protest przeciwko powyższemu zarządzeniu.

Strażnicy pruscy strzelali do przemytników jak do zajęcy

Wobec tego, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy patrole pruskiej straży granicznej zastrzeliły 7 obywateli polskich podejrzanych o przemyt bez żadnego uprzedzania, nie zachowując zasad humanitarnych, władze polskie zwróciły się do odnośnych władz pruskich, by strażnicy pruscy nie używali zbyt pohopnie broni, gdyż na granicy można przemytnika ująć bez użycia tej broni.

Odniesienie się władz polskich odniosło skutek. Strażnicy pruscy otrzymali obecnie rozkaz używania broni tylko w wypadku stawiania zbrojnego oporu, po kilkakrotnem wezwaniu do zatrzymania się i wypadku próby ucieczki.

Na falach eteru

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 13. 12.: 7.00 Audycja poranna; 12.05 Orkiestra salonowa; 16.10 Audycja dla dzieci: a) „Co najmilsze?" opowiadanie, b) „A to zgadniecie" zagadki; 16.40 Skrzynka pocztowa; 17.50 Recital fortepianowy; 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 18.00 Odczyt p. t. „Czego wymagamy od statystyki"; 18.20 „Do słuchu i do tańca"; 19.25 „Dwa nabytki beletrystyki"; 19.47 Dziennik sportowy; 20.00 „W stolicy Norwegji"; 20.15 Trzeci koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki Transmisja z Konserwatorjum; 22.00 Odczyt w języku esperanckim pt. „Fryderyk Chopin"; 22.20 Muzyka taneczna.

Czwartek, 14. 12.: 7.00 Audycja poranna; 12.05 Romanse cygańskie z płyt; 12.35 Koncert szkolny z Filh. Warsz.; 15.40 Z ulubionych oper — płyty; 16.40 Odczyt pt. „Nasza odpowiedzialność w sprawach pieniężn."; 16.55 Orkiestra Teatru Cyganerja; 18.20 Słuchowisko; 19.25 Odczyt aktualny; 19.47 Dziennik Wieczorny; 20.00 Orkiestra. Program popularny; 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 21.15 Dalszy ciąg koncertu; 22.00 Muzyka taneczna.

*

Konfiskaty... Konfiskaty...

W poprzednim t. j. nr. 144 „Gazety Grudziądzkiej" zostały skonfiskowane trzy ustępy w trzech rozmaitych artykułach i to jeden z ostatnich ustępów w artykule na pierwszej stronie pod tyt. „Kartele to ciężka obręcz krępująca życie gospodarcze Polski", ostatni ustęp w artykule umieszczonym na drugiej stronie p. tyt. „Kryzys moralny" i pewien artykuł z 3-ciej strony.

Zjazdy i zgromadzenia

STRONNICTWA LUDOWEGO.

BŁONIE. 20 grudnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. na pow. błoński w G r o d z i s k u w lokalu Sekretarjatu S. L. przy ul. Fabrycznej 9 o godz. 11 po poł. z udziałem pos. Krysy. Obecność wszystkich członków konieczna.

JANÓW LUBELSKI. 12 grudnia w K r a ś n i k u przy ul. Kościuszki nr. 8 odbędzie się Zjazd Zarządu Powiatowego S. L. z udziałem pos. Kotarskiego.

LUBLIN. 17 grudnia o godz. 10 rano odbędzie się Zjazd Powiatowy w Lublinie, który dokona wyboru nowego Zarządu oraz zajmie się ostatniemi wyborami samorządowemi i poweźmie odpowiednie rezolucje.

Prawo głosu na Zjeździe mają członkowie Zarządu Powiatowego oraz Zarządy Kół. Wszyscy winni mieć obowiązkowo legitymacje S. L.

Zbiórka w Sekretarjacie Wojewódzkim S. L (Krakowskie Przedmieście 70, m. 3).

PŁOCK. 15 grudnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego.

SIERPC. 20 grudnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego.

KOZIENICE. 14 grudnia o godz. 10 rano w lokalu Sekretarjatu Pow. S.L. (ul. 3-go Maja 22 dom p. Połcia) odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L., które było wyznaczone na 16 listopada a nie odbyło się z powodu wyborów do rad gromadzkich.

MAKOW MAZOWIECKI. W niedzielę, 17 go grudnia odbędzie się w K r a s n o s i e l c u zebranie Zarządu Powiatowego S. L. oraz Zarządów Kół z gmin Krasnosielc i Sypniewo o godz. 1 po poł. z udziałem pos. Koczary. — O miejscu zebrania dowiedzieć się u p. Wacława Grabowskiego prezesa powiatowego w Makowie Mazowieckim.

Odpowiedzi Redakcji

— **WP. Kozłowski Jan, Huta Brzeska.** Abonament ma WPan opłacony do **1.** 12. 1933 **r.**

— **WP. Chlebny Wład., Narty Parcele.** Pieniądze otrzymaliśmy. Abonament opłacony **do 1. I.** 1934 r.

— **WP. Olsiński B., Raków k. Stasz.** Pieniądze w sumie 4 zł. otrzymaliśmy.

— **WP. Goszczyński Antoni, Złoczew** k. Sieradza. Pieniądze (8 zł.) otrzymaliśmy. Abonament opłacony do 1. I. 1934 r.

Dziki samosąd

Dwaj więźniowie spaleni przez tłum — Gubernator pochwala lincz

Miasto San Jose w Kalifornji było widownią strasznego samosądu nad 2-ma odsiadującemi karę więzionemi bandydatami nazwiskiem Turment i Holmes.

Bandyci porwali w październiku br. 20-letniego syna bogatego kupca i zażądali okupu w wysokości 40.000 dolarów. Mimo, że kupiec wpłacił część pieniędzy, bandyci syna nie uwolnili, twierdząc, że jest on ukryty w górach i że trzeba dłuższego czasu na przywiezienie go do miasta.

Dochodzenie, wszczęte przez policję. nie dało wyników.

Wczoraj nadeszła wiadomość, że w zatoce w pobliżu San Francisco znaleziono zmasakrowane zwłoki, w których rozpoznano ofiarę porwania. Wiadomość ta wywołała niesłychane oburzenie.

Mieszkańcy urządzili demonstrację przed więzieniem i przypuścili szturm, który został odparty przez policjantów. Koło północy mieszkańcy po raz drugi otoczyli więzienie i po obezwładnieniu straży, wywlekli obu bandytów na ulicę.

Tłum udał się wraz z nimi za miasto do parku St. James, gdzie bandyci zostali pobici do utraty przytomności, a następnie oblani benzyną i spaleni.

Jak się okazało, jedna z ofiar zdziczałego tłumu był nie sprawcą porwania, lecz noszący to samo nazwisko Jack Holmes, syn właściciela sklepu, który nie miał nic wspólnego z porwaniem. Holmes odsiadywał karę za drobne wykroczenie.

Do ostatniej chwil bronili się on rozpaczliwie i twierdził, że jest niewinny.

Gdy nadeszły posiłki policyjne, nie zdołano ująć żadnego ze sprawców samosądu.

Powszechnie komentowana jest rola, jaką w samodzie tym odegrał wysoki dostojnik państwowy, gubernator stanu Kalifornja, James Rolph. Szczególnie komentowana jest jawna uchwała z jego strony linczu.

Oświadczył on mieszkańcom St. Jose: „Zrobiliście dobrze. Jesteście obywatelami patrjotami".

Gubernator wyraził się, że nie miałby nic przeciwko temu, aby wszyscy bandyci, porywający ludzi, byli wydani tego rodzaju sądom obywatelskim. Dzięki takim sądom ludowym „kidnapperzy" napewno rychło znikliby z powierzchni Amervki.

Gubernator zapewnił dalej obywateli St. Jose. że nikt z uczestników linczu nie będzie aresztowany. Gdyby władze sądowe mimo to zarządziły areszt i przeprowadziły rozprawę sądową, gubernator obiecał, że wszystkich skazanych ułaskawi.

W Hiszpanji ciągłe spiski rewolucyjne

W dniach 19 listopada i 3 grudnia br. odbywały się w Hiszpanji wybory do kortezów (parlamentu hiszpańskiego). Według obliczeń ugrupowania prawicy uzyskały 207 mandatów, centrum 150 mandatów, a resztę lewica i radykałowie. Nowy parlament będzie się składał z 473 posłów.

W przeddzień wyborów drugich t. j. w dniu 2 grudnia br. rząd hiszpański uniemożliwił wybuch rewolucji która miała wybuchnąć w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Dzięki poufnym informacjom, władze rządowe wpadły na trop wielkiego spisku kół anarchistycznych — które miały zamiar wywołać powstanie zbrojne przeciw rządowi. Przygotowania były co do najważniejszych szczegółów już ukończone i spiskowcy czekali tylko na hasło rozpoczęcia rewolucji.

Rząd wydał natychmiast nadzwyczajne zarządzenia zapobiegawcze. Zarządzono z miejsca ostre pogotowie dla policji i również dla wojska. W Barcelonie i w prowincji barcelońskiej zawieszono stan oblężenia. We wszystkich sklepach broni w całem państwie skonfiskowano broń.

Prezydent podpisał dekret o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na terenie całej Hiszpanji.

Wiadomości gospodarcze

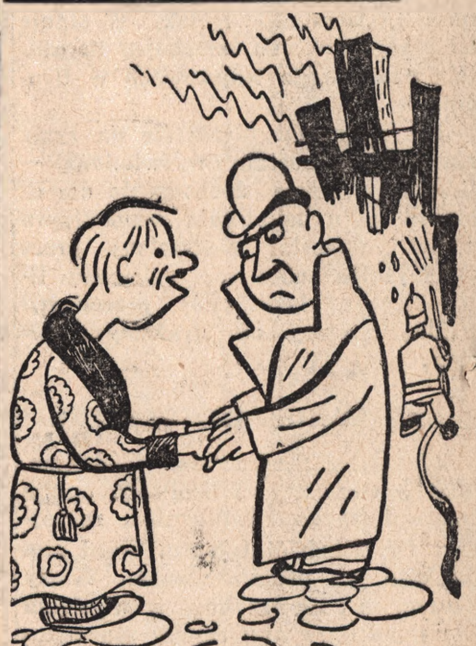
Bydło i mięso

z dnia 5-go grudnia 1933 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	75— 80	66— 70
Woły mięsiste	70— 75	60— 64
Stadniki wytucz.	—	60— 64
Stadniki mięsiste	—	52— 58
Stadniki mierne	—	40— 44
Krowy wytucz	—	62— 66
Krowy mięsiste	60—65	52— 58
Krowy mierne	—	40— 44
Jałówki wytucz.	—	60— 62
Cielęta mięsiste	80— 85	56— 60
Świnie:		
ponad 150 k g.	115 —120	—
130—150 kg.	100—110	92— 96
110—130 kg.	90—100	86— 90
80—100 kg.	95—115	78— 84

HUMOR ZAGRANICZNY



— Ach, nieszczęśliwcze, moje serdeczne współczucie. Więc pańska teściowa straciła życie przy pożarze... Jakżeż to się stało?

— Ach, Boże — biedna spała tak smacznie, że nie miałem sumienia jej budzić... („Le Rire")

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka". Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. — Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Grudziądz, ul. Młyńska 6. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.